Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXIX Poniedziałek 21 listopada 1938 r. Nr. 320

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

WOJNA DOMOWA
OGARNĘŁA CAŁĄ RUS ZAKARPACKĄ
HUSZT ODCIĘTY OD ŚWIATA — WALKI ULICZNE

LONDYN, 20.11. Urzędowa angielska agencja Reutera w doniesieniach z Huszt potwierdza, że na Rusi Zakarpackiej panuje całkowity chaos i sytuacja z dnia na dzień staje się coraz poważniejsza.

To, co się dzieje na Rusi, można nazwać już

prawdziwą wojną domową.

W okół Huszt codziennie słychać odgłosy strzelaniny, a nawet w samym mieście dochodzi do licznych starć.

Korespondent agencji informuje, że „stolica" Rusi Zakarpackiej została przez powstańców odcięta od świata.

Linie telefoniczne są przerwane, na szosach prowadzących z miasta powstańcy urządzili liczne zasadzki, tak, że do Husztu i z Husztu prechodzić mogą jedynie silne oddziały wojskowe.

Huszt komunikuje się z wojskami w innych miastach oraz z Pragą jedynie przez radio.

Gospodarczo miasto zbliża się nieuchronnie do ruiny.

Sklepy są w większości pozamykane, gdyż nie mają co sprzedawać, a przywozu nie ma żadnego. Ludność cierpi głód. Główne pożywienie stanowi wyłącznie mamałyga z zapasów kukurydzy rumuńskiej, która obecnie wobec braku połączeń kolejowych już nie nadchodzi.

Żandarameria czeska całymi dniami przeprowadza w Huszcie rewizje i przesłuchiwania licznych osób, chcąc wpaść na trop członków karpatoruskiej rady narodowej, która organizuje akcję za przyłączeniem Rusi do Węgier.

W Wielkim Sewliuszu trwają zaciekłe walki i panuje takie zamieszanie, że

nie wiadomo, kto z kim się bje.

Przybywają świeże transporty wojsk z Czech, które z powodu braku dróg lub ich zniszczenia z wielką tylko trudnością i w stanie zupełnego wyczerpania przedostają się do Rusi Podkarpackiej.

Ludność miejscowa z całą zaciętością zwraca się szczególnie przeciw oficerom i żandarmom czeskim, którzy we wsiach i miastach pokazują się tylko w towarzystwie oddziałów ochronnych.

Z Użhorodu donoszą, że powstanie karpatoruskie, którego głównym ośrodkiem były dotychczas miasta Huszt, Nagyszollos, rozszerzyło się na miejscowości Nagymihaly, Homonna i Mezolaborcz. We wszystkich tych miejscowościach doszło do krwawych starć.

SIEPACZE WOŁOSZYNA HULAJĄ
3000 koron nagrody za ujęcie powstańca

HUSZT, 20.11. Rząd ks. Wołoszyna nie mogąc opanować sytuacji, ani przeciwdziałać skutecznie powstaniu, mimo użycia wojska, licznych agentów i bojówek ukraińskich, usiłuje unieszkodliwić powstańców przez wyznaczenie nagród za „wyłapywanie powstańców". Za wskazanie władzom bezpieczeństwa śladów grup powstańczych wyznaczono nagrodę 500 koron, zaś nagrodę do 3.000 koron za ujęcie powstańca, lub pomoc przy ujęciu powstańca.

Mimo tych wysiłków ludność miejscowa nie wskazała władzom żadnych powstańców.

O sytuacji panującej na Rusi świadczy fakt, że dyrekcja policji przeniesiona z Ungvaru do Huszt dotychczas nie rozpoczęła urzędowania, gdyż dotychczasowy dyrektor policji mianowany przez karpatoruski rząd premiera Brody'ego, pozostał w Ungvarze na terytorium węgierskim.

Uroczysty obchód 350-lecia
gimnazjum B. Nowodworskiego w Krakowie

KRAKÓW, 20.11 (Tel. wł.) Pierwszy dzień uroczystości z okazji 350-lecia gimnazjum im. B. Nowodworskiego w Krakowie zakończył się rautem w sali Tow. Strzeleckiego, w którym wzięli udział wszyscy uczestnicy uroczystości jubileuszowych.

Wieczorem wszystkie zabytki miasta były bogato iluminowane reflektorami. Iluminowany był również pięknie dawny gmach gimnazjum Nowodworskiego, mieszczący obecnie zbiory Biblioteki Jagiellońskiej, nowy gmach przy placu Groble oraz kościół św. Anny.

Dzisiejsze uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się pontyfikalnym nabożeństwem w kościele św. Anny, odprawionym przez ks. Metropolitę Sapiehę, w asystencji licznego duchowieństwa. Po nabożeństwie uformował się na plantach imponujący pochód poprzedzany przez poczty sztandarowe liceów i gimnazjów krakowskich. Dalej postępowali zgrupowani rocznikami od najmłodszych począwszy wychowankowie gimnazjum Nowodworskiego, następnie zaś delegacje, przedstawiciele władz, rada pedagogiczna liceum i gimnazjum im. B. Nowodworskiego i liczna publiczność. Pochód podążył plantam wzdłuż Collegium Novum, gdzie nastąpiło złożenie hołdu Uniwersytetowi Jagiellońskiemu na ręce rektora i senatu. Następnie pochód ruszył na Wawel, gdzie w grobach królewskich złożono wieńce. Z kolei pochód przeszedł ulicami miasta, kierując się Rynkiem koło pomnika Mickiewicza do teatru im. Juliusza Słowackiego, gdzie w wypełnionej po brzegi widowni odbyła się uroczysta akademia jubileuszowa.

Po odegraniu przez orkiestrę poloneza Władysława IV, chór pod batutą prof. Lisowskiej wykonał kantatę Władysława Żeleńskiego, po czym akademię zagaił dyrektor liceum i gimn. im. Nowodworskiego p. Lewicki.

Następnie min. Świętosławski dokonał aktu dekoracji krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski sztandaru liceum i gimnazjum im. B. Nowodworskiego, po czym udekorował złotymi krzyżami zasługi grono b. zasłużonych profesorów tej uczelni.

Po odegraniu przez orkiestrą hymnu państwowego zabrał głos prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Stanisław Wróblewski, a następnie imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił przemówienie rektor prof. Lehr-Spławiński.

Po wykonaniu przez chór hymnu „Gaude Mater Polonia", na zakończenie uroczystości przemawiali: b. wychowanek gimnazjum prof. dr Jan Moreau Reibel z Francji, em. dyr. Jakub Zachemski, imieniem najstarszego rocznika b. wychowanków uczelni oraz uczeń gimnazjum, który zakończył swe przemówienie słowami ślubowania wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny.

„Leopolis Semper Fidelis"

Bohaterski Lwów gościł wczoraj delegacje
wszystkich pułków, biorących udział w obronie miasta

LWÓW, 20.11. (Tel. wł.) Dzisiejsze uroczystości związane z obchodem 20-lecia obrony Lwowa miały przebieg bardzo podniosły.

Rano o godz. 9 w kościele wotywnym N. P. M. Ostrobramskiej na Górnym Łyczakowie odprawiono mszę św. pontyfikalną, celebrował ks. arcybiskup obrz. łac. dr Bol. Twardowski w otoczeniu licznego duchowieństwa. Przed głównym ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz, a wśród nich wojewoda lwowski Alfred Biłyk, insp. armii gen. Fabrycy, gen. Zulauf, gen. Mond, gen. Abraham, prezydium m. Lwowa z prezydentem dr St. Ostrowskim, prezydent m. Katowic dr Adam Kocur, delegacje pułków zamiejscowych, których dzieje związane są z obroną Lwowa, delegacja młodzieży polskiej z Gdańska, weterani z 1863 r., delegacje powstańców śląskich, organizacje młodzieżowe ze Śląska, delegacje zw. teatrów i chórów ludowych z Podhala, Ziemi Lwowskiej i in., delegacje związków kombatanckich z pocztami sztandarowymi, organizacyj i stowarzyszeń.

Po nabożeństwie nastąpiło złożenie przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej ryngrafów wdzięczności. Składano srebrne artystyczne ryngrafy z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej i odznakami organizacyjnymi. Pierwsze ryngrafy złożyły pułki, związane z wielkimi listopadowymi dniami Lwowa: pułki artylerii i piechoty z Wilna, pułk piechoty Legii Akademickiej z Warszawy, pułk piechoty Strzelców Lwowskich, rodziny poległych i zmarłych obrońców Lwowa, koło lwowskie zw. oficerów rezerwy, związek towarzystw teatrów i chórów ludowych.

Po złożeniu ryngrafów kazanie, poświęcone orlętom lwowskim wygłosił J. E. ks. arcybiskup dr Twardowski. Następnie odbyło się poświęcenie sztandaru lwowskiej placówki związku powstańców śląskich, oraz proporca koła ułanów lwowskich b. ochotników z lat 1918—1920, ufundowanego przez ziemiaństwo polskie Małopolski Wschodniej.

Z kościoła udano się na plac, położony obok świątyni, gdzie ks. arcybiskup Twardowski poświęcił kamień węgielny pod budowę zakładu Salezjańskiego. Zakład ten, złożony ze szkoły rzemieślniczej i bursy dla biednych i opuszczonych chłopców lwowskich, ma stworzyć żywy pomnik uczczenia 20-ej rocznicy Obrony Lwowa. Zbudowany on zostanie dzięki ofiarności społeczeństwa lwowskiego i ks. Salezjanów, którzy kierować będą tym zakładem.

Z kolei na zbiorowej mogile nieznanych żołnierzy pod Pomnikiem Chwały na cmentarzu Obrony Lwowa zapalono znicze, po czym wszystkie delegacje złożyły tam wieńce w ilości przeszło 50 sztuk.

Następnie na Wałach Hetmańskich odbyła się defilada.

O godz. 16 na gmachu korpusu kadetów odbyło się w obecności przedstawicieli władz, wychowanków okrpusu i szerokich rzesz publiczności odsłonięte tablicy pamiątkowej ku czci poległych w obronie Lwowa na podoficerów „Szkoła Kadecka".

W sali Teatru Rozmaitości Związek Teatrów i chórów ludowych urządził wieczornice jubileuszową, zaś w sali Sokoła Macierzy odbyła się akademia, urządzona dla uczestników Obrony Lwowa.

Poselstwo Rumunii w Paryżu
PODNIESIONE DO GODNOŚCI AMBASADY

PARYŻ, 20.11. (Tel. wł.) Jak słychać, poselstwo rumuńskie w Paryżu ma być podniesione do rangi ambasady.

Król rumuński Karol wraz z następcą tronu, którzy wczoraj przybyli do Paryża zostali przywitani entuzjastycznie przez władze i ludność.

Przedmiotem rozmów — jak nas informują — będzie niewątpliwie opór Rumunii przeciwko ekspansji niemieckiej na Bałkany. Będą również omawiane sprawy pomocy finansowej dla Rumunii.

Znamiennym jest, że popierający stale polską politykę zagraniczną publicysta francuski Saint Brix wyraża obecnie zadowolenie z powodu tego, że król Karol rumuński sprzeciwił się zamiarom węgierskim wobec Rusi Podkarpackiej.

Dowiadujemy się, że w związku z wizytą króla rumuńskiego rząd francuski zgodzi się również na podniesienie poselstwa francuskiego.

Mocny gest czy silna ręka?

Edward Daladier i jego polityka

Edward Daladier pochodzi z ludu i jest synem piekarza z Carpentras, miasta w południowej Francji. Jest południowcem, ale mimo to jest małomówny i zamknięty w sobie, jak to się często francuskim południowcom zdarza — wystarczy przypomnieć Thiersa i Zolę. Daladier wydobył się na powierzchnię dzięki swej pracowitości, zdolnościom i ogromnym ułatwieniom materialnym, które umożliwiają zdolnym uczniom we Francji nabywanie wiedzy i zrobienie kariery. Daladier został profesorem, wcześnie począł zajmować się polityką, wziął udział w wojnie, odznaczył się, wrócił ze stopniem kapitana i zasiadł w Izbie Deputowanych, jako poseł ze stronnictwa radykałów.

Nauczycielem Daladiera, nie tylko w szkole, ale i w życiu i polityce, był Edward Herriot. On to ułatwił pierwsze kroki polityczne debiutanta. Nie wszyscy pamiętają, że towarzyszem Herriota w czasie jego pierwszej głośnej podróży do Moskwy był nieznany wówczas poseł Daladier. Ale Daladier rychło stanął na własnych nogach i wkrótce stosunki między obu Edwardami — jak ich nazywają we Francji — popsuły się. Różnice w charakterach i usposobieniach były rzeczywiście bardzo wielkie.

Herriot reprezentuje starsze, klasyczne pokolenie francuskich polityków. Jest w pełnym znaczeniu tego słowa humanistą, mówcą ideologiczno - sentymentalnym, literatem, człowiekiem, który wzrusza się łatwo i pięknie i lubi się z tego publicznie spowiadać. Józef Caillaux, Albert Sarraut, Herriot są ludźmi bardzo do siebie niepodobnymi, ale literacki charakter ich wymowy, ton personalny, który nadają swoim przemówieniom, stanowi wspólną cechę tych wybitnych radykalnych polityków ze starszego pokolenia.

Edward Daladier, znacznie młodszy od nich, reprezentuje inny typ psychiczny, polityczny i oratorski. Nie należy do znanego we Francji rodzaju mówców, używających wielkich gestów i patetycznych frazesów. W ogóle przemawianie jest dla niego nie potrzebą, lecz koniecznością. Nie lubi mówić często i nie zwykł mówić długo. Literacka frazeologia jest mu obca. Zwykł przemawiać krótkimi, energicznymi zdaniami. Lubi mówić prosto o rzeczy, nie używając obrazów ani przenośni. Nie zwykł zaprzątać swoją osobą opinii ani prasy. Stąd ilość krążących o nim anegdot, natury personalnej, jest bardzo szczupła. Wiadomo, że jest wdowcem, a poza tym wie się bardzo mało o jego życiu prywatnym.

Daladier nosi przydomek „byka z Vaucluse" — Vaucluse bowiem jest departamentem, który reprezentuje w Izbie Deputowanych. Obecny premier francuski jest krępy, mocno zbudowany, ma energiczny wyraz twarzy, przypominający potrosze Napoleona. W wystąpieniach swoich bywa nieraz brutalnie szczery i agresywny — albo raczej nadaje sobie ten ton. Bo poza tą fasadą kryje się polityk wcale giętki i obrotny, który w ramach zasadniczych swoich przekonań radykalnych nie jeden już kojarzył sojusz polityczny, aby go w razie potrzeby zerwać i zamienić na inny. Można powiedzieć, że pewien antagonizm, może nieraz nieświadomy między obu Edwardami, sprawia, że znajdują się na dwu biegunach swojej partii i gdy jeden przesuwa się na prawą stronę, to drugi niechybnie przechodzi na lewą.

W pierwszym okresie swojej politycznej kariery Daladier uchodził za przedstawiciela lewego skrzydła radykałów, związanego z odłamem t. zw. Młodoturków, z których najwybitniejszymi byli min. Zay i b. min. Piotr Cot. Organem ich była „La Republique", która obecnie wyraża poglądy skrajnie prawego skrzydła radykałów. Po 6 lutym 1935 należał Daladier wraz z Chautemps do najbardziej przez prawicę znienawidzonych polityków. Zbędną rzeczą byłoby przypominać jego wybitny udział i rolę w gabinetach Frontu Ludowego. Gdy Herriot wchodził w kompromisy z prawicą, Daladier konsekwentnie się temu sprzeciwiał.

Obecnie jest tym, który przy pomocy Bonneta i Reynauda zadał cios śmiertelny większości i rządom Frontu Ludowego na terenie polityki zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej i ekonomicznej. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że Daladier od dawna już uchodził za zwolennika porozumienia francusko-niemieckiego i że wskutek tego nie musiał pokonywać zbyt wielkiego wewnętrznego oporu, aby podpisać układ w Monachium. Nie należy również zapominać, że już dawniej Daladier, jako desygnowany premier, próbował dojść do porozumienia z prawicą, ale próba ta nie dała nic.

Krótko mówiąc Daladier jest naturą znacznie bardziej skomplikowaną, niżby się to z pozoru wydawało. Jego ideologiczna prostolinijność nie wyklucza taktycznych kompromisów, a pozorny upór i nieugiętość kryją w sobie wiele procesów myślowych, rozważających plusy i minusy każdej sytuacji. W obecnej chwili zadanie premiera jest bardzo trudne, a stosunki we Francji nader skomplikowane. Socjaliści wypowiedzieli walkę rządowi, prawica ofiarowuje swoją pomoc i żąda odłożenia wyborów, La Rocque tego nie chce, a kombatanci sprzeciwiają się zarówno planowi finansowemu Reynauda, jak i polityce porozumienia z Niemcami. Trudności, z którymi musi się mierzyć premier Daladier są rzeczywiście bardzo wielkie.

H. R.

WYPADKI I ZDARZENIA w woj. Kieleckim

KAŻDY ROBOTNIK CZŁONKIEM LOPP W KOŃSKICH

Obwód LOPP w Końskich zakończył organizację kół fabrycznych LOPP. Obecnie nie ma ani jednego robotnika, którybv nie należał do LOPP-u.

Około 20 kół fabrycznych w Końskich zrzesza blisko 5.000 robotników. Koła te zbierają fundusze na cele obrony Państwa i współpracują w dziedzinie przygotowania ludności do obrony przeciwlotniczo - gazowej.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA SZPITALA

W JJędrzejowie popełnił samobójstwo nieznaną na razie trucizną ceniony chirurg, dyrektor szpitala w Jędrzejowie, dr Alfred Krause.

Denata znaleziono ze słabymi oznakami życia na peryferiach miasta. Przewieziony do szpitala zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

NIEMORALNY STARZEC ZAMORDOWANY PRZEZ CÓRKĘ

We wsi Natolin pod Radomiem 35-letnia Janina Szczepanikowa zabiła siekierą 78-letniego Stanisława Rzeczkowskiego. Ojcobójczynię aresztowano.

Obecnie Szczepanikowa zasiadła na ławie oskarżonych Sądu okręgowego w Radomiu. Oskarżona przyznała się do winy, przy czym podała tak drastyczne wyjaśnienia, że sąd nakazał opróżnienie sali.

Szczepanikowa została skazana na 2 lata więzienia. W motywach sąd podkreślił, że oskrżona popełniła zbrodnię pod wpływem skrajnej rozpaczy, wywołanej stosunkami rodzinnymi i zwyrodnieniem zamordowanego starca.

Zbiórka na „gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych"
od 3 do 8 grudnia

WARSZAWA, 20.11 (PAT). — W dniach od 3 do 8 grudnia br. odbędzie się w całej Polsce doroczna zbiórka pieniężna na „Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych".

O pomoc w przeprowadzeniu kwesty na „Gwiazdkę" dla dzieci, których rodzice pozbawieni są dobrodziejstw pracy, zwrócił się stołeczny obywatelski komitet zimowej pomocy bezrobotnym do przeszło 300 organizacyj społecznych zawodowych i b. wojskowych w stolicy.

Udział w powyższej akcji — jako kwestarze — zadeklarowali dostojnicy państwowi i samorządowi, wybitni przedstawiciele świata sztuki i kultury oraz reprezentanci organizacyj społecznych, co jest najlepszym dowodem głębokiego zrozumienia wspomnianej akcji.

Spodziewać się należy i tym razem, podobnie jak w latach ubiegłych, że całe społeczeństwo zsolidaryzuje się w ofiarności na rzecz dzieci pozbawionych już nie smakołyków, lecz najprymitywniejszych potrzeb.

Słowacy wysiedlają żydów węgierskich a Węgrzy słowackich
W rezultacie żydzi... obozują pod gołym niebem

BUDAPESZT, 20.11 (PAT). Wczoraj po południu członkowie gwardii ks. Hlinki w ysiedlili na odcinku granicznym obok miejscowości Somoria z terytorium słowackiego do Węgier 350 żydów, węgierskich obywateli. W odpowiedzi na to władze węgierskie wysiedliły 220 żydów, wywożąc ich na obszar neutralnej strefy granicznej w okolicy Olchwa między Koszycami a Przerovem. Ponieważ władze słowackie nie zezwalają wysiedlonym przekroczyć granicy przeto pozostają oni na terytorium strefy neutralnej pod gołym niebem.

SPORT

PROGRAM IGRZYSK POLAKÓW Z ZAGRANICY W KATOWICACH.

Drugie z kolei igrzyska sportowe Polaków z zagranicy, odbywające się co 5 lat, rozegrane zostaną w roku 1939 w Katowicach.

Igrzyska trwać będą od 23 do 30 lipca i obejmą lekką atletykę pań i panów, piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę pań i panów, kolarstwo, boks i pływanie.

Kulminacyjnym punktem igrzysk będą mecze Polonii zagranicznej z reprezentacją Polski w Krakowie (5 i 6 sierpnia) — w rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej.

KPW (Katowice) WYGRAŁO BIEG „POLSKIEGO RADIA W KATOWICACH

W niedzielę odbył się w Katowicach bieg sztafetowy, zorganizowany przez OZLA o nagrody Polskiego Radia, rasa biegu 6000 mtr, podzielona na 10 odcinków, każdy po 600 mtr prowadziła od radiostacji w Brynowie pod rozgłośnię w Katowicach. Bieg zakończył się zwycięstwem KPW (Katowice). Drugie miejsce zajęła Pogoń katowicka, 3) Miedzynarodowy Klub Sportowy z Chorzowa, 4) Dąb Katowice, 5) Stadion Chorzów. Startowało 2? drużyn.

KRÓLEWIEC — ŁÓDŹ W ZAPASACH 16:8

W sobotę późnym wieczorem zakończony został w Łodzi międzymiastowy mecz zapaśniczy Królewiec — Łódź. Zwyciężyła drużyna Królewca w stosunku 16:8.

WARTA — POLONIA 9:7

Odbyty w stolicy mecz pięściarski Warta—Polonia przyniósł zwycięstwo Poznańczykom w stosunku 9:7.

ITALIA — SZWAJCARIA 2:0 (1:0)

W obecności 35.000 widzów rozegrany został w niedzielę w Bolonnie mecz piłkarski pomiędzy Italią a Szwajcarią, zakończony zasłużonym zwycięstwem Italii w stosunku 2:0 (1:0).

WARSZAWA — ŁÓDŹ 5:1 (3:0)

W Warszawie rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Łódź. Zwycięstwo odnieśli piłkarze stolicy w stosunku 5:51 (3:0), mając przez cały czas zawodów zdecydowaną przewagę.

AKS CHORZÓW — ZAOLZIE TRZYNIEC 7:0 (1:0)

Rozegrany w Trzyńcu mecz pomiędzy drużyną ligową AKS z Chorzowa a miejscowym zespołem Zaolzie zakończył się wygraną gości w stosunku 7:0 (1:0).

RUCH HAJDUKI — POLONIA KARWINA 5:0 (1:0)

MECZE PIŁKARSKIE W ZAGŁĘBIU

Wczoraj odbyły się w Zagłębiu mecze piłkarskie, które dały następujące wyniki:

mistrzostwo klasy A:
Hakoach — Saturn 2:0
Solvay — Makabi 2:0

KSM KATOWICE — ZAGŁĘBIE II 2:1 (0:1)

UNIA II — KAZIMERZ 4:3 (2:1)

CRACOVIA — WARTA (Zawiercie) 2:1 (1:0)

Wczoraj w Zawierciu bawiła ligowa drużyna Cracovii, która rozegrała towarzyskie zawody z miejscową Wartą. Zwyciężyli goście w stosunku 2:1 (1:0).

ZINGERLE TRENEREM ZJAZDOWCÓW

Funkcję trenera polskiej reprezentacyjnej drużyny narciarskiej na zawody FIS w zakresie biegów zjazdowych obejmie sławny zjazdowiec austriacki, Kranz Zingerle.

Trener Zingerle przybędzie do Polski 1-go stycznia i pozostanie u nas przez 6 tygodni.

ŻNIWA
W STYCZNIU I GRUDNIU!

Kiedy odbywają się żniwa? Każdy odpowie bez namysłu: w lipcu i sierpniu. Tymczasem okazuje się, że w niektórych krajach okres żniw wypada w styczniu czy lutym. W styczniu odbywają się żniwa w Australii, Argentynie, Chile i Nowej Zelandii. W marcu odbywają się żniwa w Indiach Wschodnich i w Górnym Egipcie. Kwiecień ogląda żniwa w Dolnym Egipcie, na Cyprze, w Syrii, Iranie, Azji Mniejszej i na Kubie. Żniwa wypadają w maju w Algierii, Azji Środkowej, Japonii, Teksasie i na Florydzie. W czerwcu: we Francji południowej, Hiszpanii, Portugalii, Italii, Grecji, Turcji, Kalifornii, Louisianie, Missisipi, Alabamie, Georgii, Virginii i kilku innych stanach amerykańskich. W lipcu: we Francji, Anglii, Szwajcarii, Niemczech, Węgrzech, Rumunii, Serbii, Bułgarii, Kanadzie, Rosji Południowej, Nowym Jorku. W sierpniu: w Belgii, Holandii, Polsce, Danii, Hudson, Columbii. We wrześniu — październiku: w Szkocji, Szwecji, Norwegii, Rosji zachodniej, w listopadzie w Peru i Afryce środkowej, a grudniu w Birmie.

Jak pan wkłada kapelusz

Prezes angielskiego związku sprzedawców kapeluszy męskich, który jest sam właścicielem wielkiego magazynu kapeluszy, wystudiował psychologię swoich klientów. Wyniki tej obserwacji doprowadziły tego psychologa-amatora do następujących wniosków: a) mężczyzna, który wkłada kapelusz prosto i równo — to człowiek, zasługujący na zaufanie, o solidnym charakterze; b) ludzie, którzy noszą kapelusz na bakier, nasunięty na lewe ucho — są to lekkoduchy, rozrzutnicy, karciarze, oszuści i uwodziciele; c) mężczyźni, którzy noszą miękkie czarne, filcowe kapelusze — to najlepsi mężowie i w ogóle idealny typ człowieka.

Do b. członków Bratniej Pomocy

STUDENTÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO W KRAKOWIE (dawniej: Towarzystwo Wzajemnej Pomocy U. J.)

Zarząd Bratniej Pomocy Stud. U. J. zwraca się tą drogą do wszystkich byłych członków Bratniej Pomocy z wezwaniem do spłaty pożyczek zaciągniętych w czasie studiów uniwersyteckich w Bratniej Pomocy.

Ciężkie położenie młodzieży akademickiej wymaga wydatniejszej pomocy. To zaś jest niemożliwe bez spłacenia długów przez byłych członków.

Chcąc umożliwić swym byłym członkom spłatę długów, Zarząd B. P. może się zgodzić na ratalne, miesięczne spłaty, których wysokość zostanie poprzednio uzgodniona.

Gdyby apel nie odniósł skutku Zarząd B. P. będzie zmuszony dochodzić swych pretensyj, na podstawie posiadanych rewersów, na drodze sądowej.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres: oddział wierzytelności Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10-12.

—oOo—

Młodzież sięga po pracę

POŻYTECZNE WYDAWNICTWO

W tych dniach ukaże się na półkach księgarskich pod powyższym tytułem wydawnictwo Instytutu Spraw Społecznych — o typie atlasu rozumowanego — obrazujące w szeregu tablic i wykresów, komentowanych przez tekst możliwości kształtowania się sytuacji na rynku pracy w Polsce w ciągu najbliższych kilkunastu lat, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy zatrudnienia młodzieży.

Praca omawia zagadnienie liczebności składu społecznego i wykształcenia młodzieży wchodzącej w życie produkcyjne. Na tle rozmiarów i struktury polskiego aparatu wytwórczego, obecnego stanu rynku pracy oraz charakteru i dziedzin obecnego zatrudnienia — praca ta wykazuje tendencje, po linii których rozwijają się możliwości wchłonięcia przez życie gospodarcze przybywających wciąż zastępów dorastającej młodzieży.

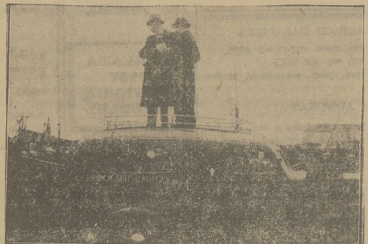
Wydawnictwo zawiera kilkadziesiąt barwnych wykresów i podane w formie przystępnej zestawienia statystyczne.

Treść książki została podzielona na trzy części, z których pierwszą poświęcono omówieniu liczebności, struktury i wykształcenia młodzieży w okresie lat 1932—1951; część druga przedstawia zagadnienia rynku pracy w Polsce; wreszcie część ostatnia poświęcona została sprawie zatrudnienia i bezrobocia młodzieży.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK 21 LISTOPADA 1938 R.

6.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płyty 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół: „Uczmy się wierszyków" — audycja dla dzieci młodszych 11.20 Popularne utwory Beethovena — płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników 13.30 „Haydn" audycja muzyczna dla gimnazjów 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni katowickiej 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Teatr wyobraźni dla młodzieży: „Listopadowy dzień" — słuchowisko 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry salonowej Rozgłośni poznańskiej 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.15 Kronika naukowa: Nauki społeczne 16.30 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego 17.00 O promieniach radu i Roentgena — odczyt. 17.15 Opowieść: „Sierpska muzyk" 18.00 Zamiedzą — audycja muzyczna 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Piosenka lwowska w biegu lat dziejowych 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Adama Hermana 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Odczyt p.t. „Nasza poczta" — przemówienie min. poczt i telegrafów 21.10 Recital śpiewaczy Ady Sari 21.40 Nowości literackie 22.00 Wesoła audycja słowna i muzyczna.



Ekipa sprawozdawcza Polskiego Radia w akcji podczas wspaniałych uroczystości 20-lecia odzyskania Niepodległości — na placu ćwiczeń w Cieszynie Zachodnim w czasie pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, premiera Składkowskiego, gen. Bortnowskiego itd. Na samochodzie transmisyjnym reportaż radiowy prowadzą: kier. programowy p. Jerzy Tepa i ref. aktualności mgr Zdzisław Hierowski.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

21 Listopad

Poniedziałek

Ofiarowanie N. P. Marii

Słowiański: Sławogosta

Słońca wsch. 7,6, zach. 15.37

Księżyca wsch. 6.21, z. 15.22

HISTORIA PODAJE:

1655 Szwedzi pertraktują z obleż. Jasną Górą
1830 Zmarł Jan Śniadecki, astronom i pisarz
1893 Moskale katują ludność w Krozach.
1916 Zmarł w Wiedniu cesarz Franc. Józef

PRZYSŁOWIA:

Jaki czas na Ofiarowanie,
Taka zima też nastanie.

AFORYZMY:

W towarzystwie niektórych ludzi albo się starzejemy, albo odmładzamy.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Paryżanka".
PATRIA: „Więzienie bez krat".
EDEN: „Piekło Sahary".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś i jutro 21 i 22 bm. o godz. 19 dla Zw. Przyjaźni widowisko Z. Nowakowskiego „GAŁĄZKA ROZMARYNU".

W środę dnia 23 bm. o godz. 20 Teatr Miejski gra w Siewierzu w sali Domu Społecznego doskonałą komedię S. Kiedrzyńskiego p. t. „PIORUN Z JASNEGO NIEBA". Bilety wcześniej do nabycia w aptece p. W. Domańskiego w Rynku.

Najbliższą premierą Teatru Miejskiego będzie lekka komedia satyryczna „ROMANS Z URZĘDEM SKARBOWYM" w reżyserii i z udziałem nowopozyskanego artysty i reżysera p. Jana Bielicza, znanego z filmów: „Szpieg w masce" „Dzieje grzechu" „Dwa dni w raju" „Ułan ks. Józefa" i w. in.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Poniedziałek 21 bm. o godz. 20 — Koncert wszechświatowej sławy śpiewaków włoskich Toti Dal Monte i Luigi Montesanto.

Wtorek 22 bm. godz. 20 — IX Symfonia Beethovena — Ogniwo

Środa 23 bm. godz. 19 — „Jan" (dla bezrobotnych)

Czwartek 24 bm. godz. 20 — „Jan"

Piątek 25 bm. godz. 18 — „Gałązka rozmarynu" (dla Stow. tramw.).

Sobota 26 bm. godz. 20 — „Krawiec w zamku"

Niedziela 27 bm. godz. 16.30 — „Jan" (dla Huty Laura); godz. 20 — „Jan"

Poniedziałek 28 bm. godz. 20 — „Odrobina miłości" (zespół b. art. teatru Malickiej)

Wtorek 29 bm. godz. 19 — „Krawiec w zamku" (dla bezrobotnych)

—oOo—

Wypadek

NA KOPALNI „MODRZEJÓW"

W podziemiach kopalni „Modrzejów", w czasie przetaczania wózka z drzewem został przyciśnięty wagonikiem robotnik Władysław Madera, który odniósł szereg niebezpiecznych obrażeń i przewieziony został do szpitala.

—oOo—



Przed Kongresem techników

W WARSZAWIE

Dnia 3 i 4 grudnia br. będzie obradował w Warszawie I Polski Kongres Techników zwołany przez Naczelną Organizację Stowarzyszeń Techników R.P.

Protektorat nad Kongresem objął P. Prezydent R. P. i P. Marszałek Polski.

Program Kongresu będzie następujący: dnia 3 grudnia br. odbędzie się uroczyste otwarcie Kongresu w Filharmonii Warszawskiej po czym nastąpią obrady w sekcjach w Domu Katolickim, a wieczorem P. Prezydent przyjmie uczestników Kongresu na Zamku; dnia 4 grudnia br. rano będą odbywały się w dalszym ciągu obrady w sekcjach, po czym nastąpi zamknięcie Kongresu w Filharmonii.

Obecnie liczba uczestników Kongresu przekroczyła 2.000 osób.

Kongres będzie obradował pod hasłem: **„Przez zorganizowany świat techniczny do realizacji planu gospodarczego Polski"**, przy czym obrady będą się odbywały w 4 sekcjach.

—oOo—

Transmisja koncertu

STOW. MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI

Jedną z organizacyj muzycznych, z którą Polskie Radio współpracuje od dłuższego czasu, jest Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki. Stowarzyszenie to urządza co jakiś czas koncerty w sali Konserwatorium Warszawskiego, poświęcając je utworom dawnych mistrzów polskich i obcych, częstokroć zapomnianych, lub mało u nas znanych, wydostając ze starych bibliotek cenne, a zupełnie nieznane manuskrypty i druki.

Dzięki transmisjom radiosłuchacze całej Polski zaznajomią się z wartościowymi i ciekawymi utworami dawnych czasów. Tym razem, dnia 22 bm. o godz 21.00 poznają radiosłuchacze Haendla sonatę F-Dur na obój, wiolonczelę i fortepian, która będzie wykonana w radio po raz pierwszy. Również po raz pierwszy wykonane zostaną niedawno wydane arie z oper Pergolesiego, twórcy pierwszej opery „buffa"; Haydna „Divertimento" na obój, smyczki i fortepian zakończy koncert.

—xx—

Samochód rozwalił dom

W BĘDZINIE

W Będzinie wynadrzyła się niezwykła katastrofa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Duży samochodowy wóz meblowy firmy Hartwig z Poznania, na ulicy Gzichowskiej wjechał na znajdujący się obok jezdni mały dom drewniany, w którym znajduje się sklepik Piotra Seweryna.

Skutkiem uderzenia domek został przewrócony, a znajdująca się wewnątrz żona właściciela doznała ciężkich obrażeń. Zniszczony został również częściowo towar.

Szofer samochodu, który wyszedł z wypadku bez szwanku, twierdzi, że stracił panowanie nad maszyną, skutkiem zepsucia się kierownicy.

—oOo—

Staruszka

SPADŁA Z MOSTU

Przechodząca przez most 72-letnia Stanisława Zygmuntowa w Niwce, na ulicy Starej Wodnej, zasłabła i spadła z mostu z wysokości 4 metrów. Staruszka złamała rękę i nogę odwieziona została do szpitala.

—oOo—

× W NIEGOWONICACH w dniu 3 maja br. Komitet zebrał ze zbiórki ulicznej 4,20 zł; z czego 2 zł przesłano na Polską Macierz Szkolną w Gdańsku a 2.20 zł na PMS w Warszawie.

W Arktyce nie znają

CHORÓB UZĘBIENIA

Dwaj dentyści szwedzcy, Curt Mellquist i Torsten Sanberg, pracują od kilku lat nad badaniem wpływu klimatu i trybu życia na uzębienie emigrantów skandynawskich zamieszkałych w Grenlandii. W wyniku swych prac doszli do bardzo interesującego wniosku: podczas gdy na przestrzeni pół wieku nie stwierdzono wśród kolonistów skandynawskich w Grenlandii ani jednego wypadku próchnicy, w tym samym czasie ludność południowej Szwecji cierpiała na wszystkie znane obecnie choroby zębów. Mellquist i Sanberg zbadali ponad 1400 zębów u kolonistów grenlandzkich i nie stwierdzili ani jednego wypadku próchnicy. Ponadto przestudiowali oni 16.500 zębów u mieszkańców południowej Szwecji z tegoż okresu, przy czym okazało się, że ich posiadacze narażeni byli na wszystkie znane obecnie cierpienia zębów, aczkolwiek w znacznie mniejszych rozmiarach. Jeżeli jednak chodzi o próchnicę, obecnie zdarza się ona częściej, niż dawniej.

Zdaniem dentystów decydujący wpływ na stan uzębienia Skandynawów zamieszkałych w Grenlandii wywarło pożywienie, składające się niemal wyłącznie z mięsa. Z drugiej jednak strony brak objawów chorobowych jest tym dziwniejszy, że kolonia emigrancka w Grenlandii cierpiała bardzo wskutek niedostatku i jej członkowie przeważnie odżywiali się niedostatecznie.

PO DEKRETACH DALADIERA

Żona: Mój drogi, mam wspaniały plan.
Mąż: Finansowy, czy nie tak?
Żona: Przeciwnie, plan gospodarski zorientowanej.

U ADWOKATA

— Chciałem pana mecenasa o coś zapytać. Przecież pytanie nic nie kosztuje?
— Naturalnie! Płaci się tylko za odpowiedź.

O. SOYKA

Karty i Miłość

Adaptacja autoryzowana
EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO 61)

— Przecież widzisz, że przy wykonywaniu samej pracy mogę się obejść doskonale bez obcej pomocy. Wszystkie czynności zajmą mi nie więcej jak dwie minuty. Rola drugiej osoby będzie polegała na odwróceniu ode mnie uwagi i za proponuję połowę zdobytych pieniędzy.

Był czas, że Wehlen-Bojemski uznałby za rzecz zupełnie zrozumiałą, gdyby Draszewski po wytężonej niewątpliwie bardzo wyczerpującej pracy nad swoim wynalazkiem zaczął opowiadać o zamiarach zastosowania go w praktyce i przy tym użył określenia „zdobyte pieniądze". Teraz te słowa go zaskoczyły.

Inżynier pochwycił jego spojrzenie i uśmiechnął się krzywo.

— Zapomniałem, że rozmawiamy w różnych językach... W każdym razie zanim cokolwiek postanowisz w tej sprawie, muszę ci wszystko jak najdokładniej wytłumaczyć. Więc słuchaj dalej.

Odpiął rzemyki, zdjął przyrząd z ręki i schował go starannie do specjalnie do tego zrobionej wewnętrznej kieszeni marynarki.

— Tym wynalazkiem, jeśli go wolno tak nazwać, udowodniłem całą absurdalność staroświeckiego zaufania, jakie dziś jeszcze ludzie żywią do kas stalowych, w których przechowują swoje pieniądze. Chcąc zużytkować w praktyce ten przyrząd, muszę wiedzieć z góry, że w danej szafie znajduje się obecnie większa kwota i że warunki jej zabezpieczenia nie różnią się niczym od ogólnie przyjętych sposobów. Robiłem poszukiwania w tym kierunku i oto jak jest ich wynik...

Urwał, patrząc, jakie wrażenie wywarły jego słowa, lecz nie dostrzegł śladu zaciekawienia na twarzy Wehlena-Bojemskiego jak gdyby skamieniały w wyrazie obojętności.

— Znasz amerykański bank na Moniuszki, prawda? Więc o niego mi chodzi właśnie. Przedsiębiorstwo jest stosunkowo młode, bo istnieje od paru lat, ale nie poważne. Wnioskuję to z ogromnych wysiłków, jakie czyni dyrekcja, by przekonać publiczność, że bank jeest bardzo bogaty. Dyrekcja szuka klientów głównie wśród średniej klasy posiadaczy i dlatego przy każdej sposobności potrząsa workami ze złotem, bo wie, że gotówka oślepia tych ludzi... Chwytają się różnych sposobów. Naprzykład, w gabinecie dyrektora stoi ogromna okazała kasa pancerna. Ma dobre dwa metry wysokości. Każdy wchodzący i wychodzący musi ją minąć, a jeśli w gabinecie zbierze się więcej osób, to czekający na swoją kolejkę siedzą przy samej kasie. Rzuca się wszystkim w oczy, pełniając w ten sposób rolę stałej i, trzeba przyznać, dość skutecznej reklamy... W godzinach południowych, gdy bank robi wypłaty, w gabinecie dyrektorskim odbywa się zawsze uroczysty akt. Obecni, po większej części interesanci, też nie mogą przyglądać, bo właściwie to jest dla nich przeznaczone. Następuje otwarcie kasy. Dyrektor wykonuje osobiście tę czynność. Zbliża się do kasy w towarzystwie paru urzędników, z których jeden mu podaje wielki pęk kluczy i po kilku chwilach dwoje stalowych drzwi stoi otworem, ukazując różnego rodzaju główne i dodatkowe zamki. Każdy może patrzeć dowoli — we wnętrzu leżą złote monety i banknoty. Oceniam na oko, że tam są przynajmniej dwa miliony złotych w gotówce. Leżą bezużytecznie, nawet się nie procentują. Widocznie tyle dla nich warta reklama... W samej głębi szafy dostrzegłem sześć paczek banknotów pięciusetzłotowych. Myślałem początkowo, że to jest swego rodzaju dekoracja, lecz przekonałem się dwukrotnie, że pieniądze są prawdziwe. Wiemz upełnie dokładnie, gdzie leżą. Znajdują się w odległości zaledwie pół metra od bocznej ściany szafy, która się składa z dwóch płyt pancernych jednocentymetrowej grubości każda. Tylko rękę wyciągnąć. Dobrze, że te paczki leżą w głębi, bo na pierwszym planie rzucałyby się zawsze w oczy, a tak nikt tam nie zagląda bez potrzeby, ponieważ wierzy, że są doskonale zabezpieczone i ręka nie powołanego ich nawet nie dotknie... Jutro przed południem pójdę do banku i zabiorę te pieniądze. Znam godziny, w których oprócz dyrektora nikogo nie ma w gabinecie. Jednak gdybym się natknął na interesantów, powiem dyrektorowi, że mam bardzo ważną poufną sprawę i chcę się z nim rozmówić w cztery oczy.

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 18 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.502, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego. WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ZAKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 11, Leon Maczka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.